

# RECENZJE SPRAWOZDANIA KOMUNIKATY

## Statystyka wyroków w sprawach małżeńskich w Polskim Sądownictwie Kościoła Rzymsko-Katolickiego w latach 1945—1957 \*

### I

1. Naczelną misją Kościoła św. jest duszpasterzowanie. Ku temu celowi zmierzać powinny wszystkie instytucje kościelne, a zatem również i Sąd.

Ten ostatni przy rozpatrywaniu, a zwłaszcza przy wyrokowaniu spraw o uznanie nieważności małżeństwa spełniać powinien nie tylko zadanie czysto jurydyczne, ale i duszpasterskie, czego zresztą wyraźnie domaga się Pius XII w swej Allokucji z dnia 2 października 1944 r.

Proces małżeński — powiedział wówczas papież — jest właściwie tylko pewną funkcją prawnego życia Kościoła. Jednostronna zaś — kontynuował papież — działalność prawnicza Sądów Kościelnych kryje w sobie zawsze niebezpieczeństwo przesadnego formalizmu i przyłgnięcia do litery prawa. Stąd właśnie wzgląd duszpasterski przy rozpatrywaniu i wyrokowaniu spraw gwarantuje przeciwwagę<sup>1</sup>.

Wydaje się, iż szczególnie dziś, gdy liczba spraw małżeńskich i wyroków w Sądach Kościelnych niepokojąco wzrasta w zestawieniu zwłaszcza ze statystyką przedwojenną — potrzeba z jednej strony uprzytomnić sobie statystykę Wyroków Kościelnych w sprawach małżeńskich, a z drugiej znów zwrócić uwagę na wskazania praktyczne stąd płynące.

2. Polskie Sądownictwo Kościoła Rzymsko-Katolickiego w ostatnim okresie powojennym obejmuje:

- a) 4 Sądy Metropolitalne,
- b) 2 Sądy Arcybiskupie,
- c) 13 Sądów Kościelnych Diecezjalnych,
- d) 4 Sądy Kościelne Diecezjalne na Ziemiach Odzyskanych.

Mamy zatem 23 Sądy Kościelne Diecezjalne, z których dwa w chwili obecnej posiadają także uprawnienia św. Roty Rzymskiej w charak-

---

\* Referat wygłoszony na Zjeździe Księży Oficjalów, odbytym w Warszawie w dniach 18 i 19 września 1957 r.

<sup>1</sup> A.A.S., 36 (1944) 281—290.

terze Trybunałów III Instancji oczywiście tylko dla diec. polskich.

3. Po tych wstępnych uwagach przejdziemy obecnie do omówienia działalności Sądów Kościoła Rzym. Katolickiego w Polsce w latach 1945—1957 naprzód pod kątem liczby wyroków wydanych w I Instancji<sup>2</sup>.

Dane statystyczne wyroków kościelnych w sprawach małżeńskich wydanych za okres ostatnich 12 lat przez Polskie Sądownictwo Kościoła Rzym. Katolickiego przedstawiają się jak następuje:

1. Białystok — 36 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 29,
  - b) Non constat — 7;
2. Częstochowa — 149 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 67,
  - b) Non constat — 82;
3. Gniezno — 107 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 41,
  - b) Non constat — 66;
4. Gorzów — 444 wyroki, w tym:
  - a) Constat — 208,
  - b) Non constat — 236<sup>3</sup>;
5. Kraków — 285 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 150,
  - b) Non constat — 135;
6. Katowice — 421 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 323,
  - b) Non constat — 98<sup>4</sup>;
7. Kielce — 331 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 95,
  - b) Non constat — 236;
8. Lublin — 872 wyroki, w tym:
  - a) Constat — 463,
  - b) Non constat — 409;
9. Łódź — 765 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 459,
  - b) Non constat — 306;
10. Lubaczów — 40 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 37,
  - b) Non constat — 3;

<sup>2</sup> Zasadnicze dane statystyczne zebrałem osobiście w Polskich Sądach Kościoła Rzym. Katolickiego z wyj. Białegostoku, Gorzowa i Opola.

<sup>3</sup> Sąd Duch. w Gorzowie rozpoczął swą działalność dopiero od 1. XI. 1950 r. (od 1945 — 30. X. 1950 — sprawy prowadził Metr. Sąd w Poznaniu).

<sup>4</sup> Do roku 1949 Sąd Katowicki rozpatrywał sprawy również z Adm. Apost. opolskiej.

11. Łomża — 74 wyroki, w tym:
  - a) Constat — 43,
  - b) Non constat — 31;
12. Opole — 111 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 34,
  - b) Non constat — 77;
13. Olsztyn — 20 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 8,
  - b) Non constat — 12<sup>5</sup>;
14. Poznań — 365 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 133,
  - b) Non constat — 232;
15. Płock — 265 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 138,
  - b) Non constat — 127;
16. Przemyśl — 176 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 142,
  - b) Non constat — 34;
17. Pelplin — 450 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 191,
  - b) Non constat — 259;
18. Sandomierz — 411 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 184,
  - b) Non constat — 227;
19. Siedlce — 109 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 41,
  - b) Non constat — 68;
20. Tarnów — 142 wyroki, w tym:
  - a) Constat — 108,
  - b) Non constat — 34;
21. Warszawa — 817 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 458,
  - b) Non constat — 359;
22. Wrocław — 424 wyroki, w tym:
  - a) Constat — 238,
  - b) Non constat — 186;
23. Włocławek — 235 wyroków, w tym:
  - a) Constat — 119,
  - b) Non constat — 116.

---

<sup>5</sup> Tylko za czas od 1954—1957, ponieważ w l. 1945—1953 włącznie sprawy małż. z Adm. Ap. Olsztyna rozpatrywał Metrop. Sąd Duch. w Poznaniu.

Reasumując powyższe trzeba stwierdzić, iż Polskie Sądownictwo Kościoła Rzymsko-Katolickiego w ostatnich 12 latach wydało w sprawach małżeńskich w I Instancji wyroków

	7039
w tym: Constat	3699
Non constat	3344

Jeżeli chodzi o ogólną liczbę wydanych wyroków przez Trybunały Kościelne w Polsce powojennej, trzeba wówczas uszeregować Sądy w następującej kolejności:

1.	Lublin	872
2.	Warszawa	817
3.	Łódź	765
4.	Pelplin łącznie z Gdańskiem	450
5.	Gorzów	444
6.	Wrocław	424
7.	Katowice	421
8.	Sandomierz	411
9.	Poznań	365
10.	Kielce	331
11.	Kraków	285
12.	Płock	265
13.	Włocławek	235
14.	Przemyśl	176 itd.,

aż do Lubaczowa, Białegostoku, Olsztyna.

Z uwagi na ogólną liczbę wyroków procentowo, gdy chodzi o wynik „Constat”, można uszeregować Sądy Kościoła Rzym. Katolickiego w Polsce według następującej kolejności:

1. Białystok
2. Lubaczów
3. Katowice
4. Lublin
5. Łódź
6. Warszawa
7. Przemyśl
8. Tarnów

Natomiast najwięcej stosunkowo wyroków z wynikiem „Non constat” wydają Sądy Kościelne następujące:

1. Kielce
2. Siedlce
3. Olsztyn
4. Gniezno
5. Gorzów
6. Częstochowa

Pozostałe 9 Sądów wydało w okresie ostatnich 12 lat mniej więcej ten sam procent wyroków z wynikiem „Constat”, co i „Non constat”.

4. Z ogólnej liczby wyroków wydanych w latach 1945—1957 w I Instancji przez Sądy Kościelne w Polsce tylko 30,5% zostało w następnych instancjach definitywnie rozstrzygniętych.

I tak następujące Sądy wydały definitywne wyroki, które uprawniały strony do wstąpienia w nowe związki małżeńskie:

1. Białystok	16
2. Gniezno	143
3. Lubaczów	37
4. Łomża	20
5. Łódź	13
6. Kielce	7
7. Pelplin	36
8. Poznań	487
9. Przemyśl	158
10. Sandomierz	20
11. Siedlce	6
12. Warszawa	1017
13. Wrocław	1
14. Włocławek	146
15. Płock	2
16. Gorzów	8

---

R a z e m 2115 — 30,5%

5. Warto tutaj choć marginesowo nadmienić, iż stosunkowo do liczby wiernych najmniej spraw małżeńskich sądowych i wyroków ma diecezja łomżyńska, która moim zdaniem stoi najwyżej pod względem religijno-moralnym.

Sąd swój opieram oczywiście tylko na podstawie akt sądowych małżeńskich, w których nie spotkałem świadka, aby dłużej niż rok lub dwa nie był u Sakramentów św.; owszem, najczęstsza w aktach spowiedź i Komunia św., to ostatni pierwszy piątek miesiąca.

Przekrój religijno-moralny i przekrój społeczny spraw małżeńskich rozpatrywanych przez Sądy Kościelne stanowi rzecz zrozumiała zagadnienie bardzo ciekawe, zasługujące na specjalne studium, ale nie należące do niniejszego tematu.

6. Przy rozpatrywaniu statystyki tematów trzeba koniecznie zwrócić uwagę na tytuły spraw wyrokowanych, ponieważ one to dostarczają wiele cennych spostrzeżeń dla dziedziny szczególnie duszpasterskiej.

Z ogólnej liczby wyroków wydanych w I Instancji przez Polskie Sądownictwo Kościoła Rzym. Katolickiego w ostatnim 12-leciu przypada:

1. na tytuł przymusu — 3563 wyroków czyli 50%  
z tego przypadku na:

1) Białystok	19 wyroków czyli	59%
2) Częstochowa	86	59%
3) Gniezno	42	38%
4) Gorzów	242	56%
5) Kraków	133	46%
6) Kielce	190	57%
7) Lubaczów	34	85%
8) Łomża	27	36%
9) Lublin	607	69,5%
10) Łódź	241	31%
11) Katowice	73	17%
12) Opole	65	58%
13) Olsztyn	5	25%
14) Pelplin	167	37%
15) Poznań	244	66,5%
16) Płock	135	50%
17) Przemyśl	110	62%
18) Sandomierz	308	76,5%
19) Siedlce	82	75%
20) Tarnów	21	57%
21) Warszawa	294	35,5%
22) Wrocław	216	50,5%
23) Włocławek	162	64,5%

A zatem na pierwszym miejscu gdy chodzi o tytuł przymusu stoi Lubaczów, potem w kolejności idzie Sandomierz, Siedlce, Lublin, Poznań, Włocławek, Częstochowa, Opole, Tarnów, Kielce, Przemyśl itd.

Najmniej wyroków z tytułu przymusu notyfikują Sądy:

- a) Katowicki,
- b) Pelpliński,
- c) Łódzki,

d) Warszawski — a więc skupiska wielkomiejskie, o zabarwieniu szczególnie robotniczym, ponieważ środowisko katolickiej inteligencji procentowo mało wnosi spraw do Sądów Kościelnych, szczególnie z tego tytułu. Inteligencja polska najczęściej zadowala się tylko rozwodem cywilnym, albo podaje inny tytuł, ilekroć decyduje się na wniesienie sprawy i przed Sąd Kościelny.

Do innych tytułów spraw wyrokowanych należy zaliczyć następujące:

1. **B i g a m i a**, szczególnie po stronie mężczyzny — 714 wyr.  
z czego na Warszawę przypada 178  
na Wrocław 62  
na Pelplin z Gdańskiem 56  
na Łódź 47 itd.
2. **S y m u l a c j a** 619 wyroków, z czego na sam Pelplin przypada — 145.
3. **D e f e c t u s F o r m a e** około — 443 wyroków, z czego na same Katowice przypada 242  
na Lublin przypada 69  
na Łódź przypada 45
4. **W a r u n e k** pod swymi różnymi postaciami ok. 390 wyroków, z czego na samą Łódź przypada — 155 wyroków, pozostałe 1397 wyroków wydanych zostało z innych tytułów<sup>6</sup>.

## II

Z powyższych rozważań statystycznych płyną wskazania praktyczne:

- 1) dla Władzy Kościelnej,
- 2) dla samych Sądów Kościelnych,
- 3) dla praktyki duszpasterskiej.

1. Za działalność Sądu Kościelnego odpowiada w myśl przepisów prawa kanonicznego Ordynariusz, Trybunał bowiem uczestniczy w jego jurysdykcji, a odpowiedzialność ta jest zasadnicza i podstawowa.

a) Mając powyższe na uwadze Władza Kościelna powinna zgodnie z wymogami prawa kanonicznego obsadzać stanowiska zwłaszcza: oficjała, sędziów i obrońcy węzła małżeńskiego siłami fachowymi pod względem dokładnej znajomości teoretycznej i praktycznej kanonistyki i orzecznictwa sądowego.

Jest to tym więcej konieczne, że sądownictwo kościelne de facto nie zna aplikatury, a nieraz nawet wyższe studia kanoniczne nie dają zainteresowanym takiego przygotowania praktycznego, aby mogli oni objąć odrazu szczególnie stanowiska kierownicze w Trybunale, jak np. oficjałat.

Nie trzeba dodawać, jak bardzo niezajomość szczególnie orzecznictwa kościelnego odbija się szkodliwie na nierozzerwalności małżeństwa katolickiego, albo na dobru wiernych — zainteresowanych.

b) Na Władzy Kościelnej ciąży również obowiązek przestrzegania, aby stanowiska zwłaszcza sędziów i obrońcy węzła małż. były obsadzone przez ludzi *d o b r e g o i m i e n i a* oraz wielkiej roztropności. Nie mogą pracować na stanowiskach sędziów kościelnych ka-

---

<sup>6</sup> Dane powyższe gdy chodzi o tytuły, poza przymusem, nie są całkowicie dokładnie podane, lecz tylko w przybliżeniu.

płani skrupulaci, a zwłaszcza szerokiego sumienia, z powodów oczywistych.

c) Praca w Sądzie Kościelnym wymaga od oficjała i sędziów, a także obrońcy — c z a s u. Dlatego też tam, gdzie liczba wyroków w stosunku rocznym przekracza przynajmniej 150, stanowiska: oficjała, obrońcy, przynajmniej dwu sędziów i notariusza nie powinny być obciążone pracą inną, najczęściej niestety główną jak np. obowiązkami proboszcza wielkiej parafii.

Diecezję szczególnie większą *musi być stać na dostateczne przynajmniej utrzymanie materialne kilku zasadniczych stanowisk kościelnych w Sądzie Biskupim.*

Powiedzmy sobie szczerze, iż pewne stanowiska nie mogą być kumulowane, ponieważ albo jedna instytucja albo druga na tym cierpi — a w praktyce najczęściej poszkodowani są wierni ponieważ sprawy ich leżą latami.

*Trzeba koniecznie przygotować kadry sędowników kościelnych stałych, ponieważ tylko wtedy należycie jest zabezpieczony wymiar sprawiedliwości na tak ważnym i odpowiedzialnym odcinku życia kościelnego w Polsce.*

d) Władza Kościelna nie może dopuszczać do Sądów Kościelnych adwokatów nie wykazujących dokładnej znajomości kanonistyki i orzecznictwa kościelnego, a nade wszystko *uczciwości i prawości życia. Ważenie się tzw. adwokatów zaufanych czyli „swoich” po Sądzie Kościelnym, powinno być raz na zawsze usunięte!*

e) Władza Kościelna Diec. powinna trzymać rękę na pracy Sądu. Taka bowiem jest już natura ludzka, że kontrola wzmaga naszą pracę, poprawia niedociągnięcia i błędy, oraz dodaje sił i zapału do dalszej pracy.

2. Zasadniczym wskazaniem, które wynika ze statystyki wyroków dla sędziów kościelnych jest następująca teza: *im więcej spraw małżeńskich wpływa do Sądów Kościoła Rzym. Kat., tym większy stosunkowo powinien być procent wyroków orzekających ważność związków małżeńskich.*

Byłoby jednak rzeczą wysoce nieroztropną podchodzić do wszystkich spraw małżeńskich, które wpływają do Sądów Kościelnych podejrzliwie i nieufnie. Ostrożność św. Roty Rzymskiej jest jednak w tej dziedzinie nad wyraz wymowna, choć oczywiście nie może być sugestywna. Oto np. w roku 1950 — na 148 wyroków św. Rota wydała negatywnych wyroków 111, a w 1951 na 148 — 125.

b) Należy kłaść duży nacisk na *należyte przeprowadzenie procesu informacyjnego*, aby nie przyjmować do przewodu sądowego spraw pozbawionych nie tylko tytułu, ale i dowodów; z drugiej strony a limine nie można też odrzucać większości spraw z braku podstaw



prawnych. Opowiadam się zdecydowanie za tym, aby Sądy Kościelne traktowały interesantów również po duszpastersku.

Jeżeli sprawa wyraźnie nie nadaje się do rozpatrywania sądowego trzeba z osobą zainteresowaną przeprowadzić kapłańską rozmowę duszpasterską w kierunku uregulowania sprawy sumienia po myśli Kościoła. Jeżeli sucho odrzucimy sprawę petenta, może i zgodnie z prawem — więcej go Kościół nie obejrzy!

3. Wreszcie ze statystyki wyroków wydanych w ostatnich 12 latach przez Sądownictwo Kościelne w Polsce wynika dalsze i bliższe wskazanie praktyczne dla pracy duszpasterskiej na parafii.

a) Dalsze wskazania praktyczne duszpasterskie to przede wszystkim konieczność dłuższego przeszkolenia małżeńskiej i ego, które powinno być przeprowadzane w każdej parafii przynajmniej co kilka lat tak dla młodzieży dorosłej, jako i dla małżeństw już zawartych, oczywiście pod innym kątem.

b) Drugim wskazaniem praktycznym dla duszpasterstwa parafialnego jest konieczność ewidencji małżeństw rozbitych w danej parafii. Duszpasterz, który wie, ile w swej parafii posiada małżeństw rozbitych, będzie mógł przystąpić do ewentualnego uzdrowienia małżeństw i rodzin: przez przeprowadzenie próby pogodzenia, lub przez wniesienie sprawy do Sądu Kościelnego, albo wreszcie przez jasne i stanowcze oświadczenie rozbitym małżonkom o konieczności rozejścia się, jeśli pragną pozostać w zgodzie z Kościołem Rzym. Katolickim.

c) Poważnie, sumiennie, dokładnie, zgodnie z Instrukcjami Kościoła przeprowadzany egzamin przedślubny niewątpliwie bardzo poważnie wpłynie na zmniejszenie się liczby nieszczęśliwych małżeństw.

Ileż to bowiem małżeństw kojarzy się w pośpiechu, bez zastanowienia, po prostu na skutek gry zmysłów, szczególnie w wieku bardzo młodym.

Jakże wiele zależy tu od uczciwego i naprawdę duszpasterskiego egzaminu przedślubnego. Jeżeli dziś jeszcze jest duży procent parafii w Polsce, w których egzamin przedślubny odbywają nupturienci razem a nawet przy rodzicach, czasami tylko wobec organisty, w dodatku w pośpiechu li tylko dla wypełnienia zewnętrznego nakazu prawa pod względem formalnym, to co można powiedzieć o trwałości takich małżeństw?!

Sprawa egzaminu przedślubnego, gdy chodzi o sposób przeprowadzania go — powinna być postawiona bardzo poważnie, z poczuciem ogromnej odpowiedzialności za każde usankcjonowane wobec Kościoła małżeństwo.

Nie będzie w tej dziedzinie żadnej poprawy, dopóki nie wprowadzi się gruntownej kontroli kancelarii parafialnych!

Bliższe wskazanie duszpasterskie jakie płynie ze Statystyki Wyroków sprowadza się również do większej niż dotąd troski duszpasterza o małżeństwo rozbite szczególnie wtedy, gdy wnosi ono swą sprawę do Sądu Kościelnego.

Trzeba, aby duszpasterze parafialni orientowali się dobrze w tytułach nieważności małżeństwa katolickiego (nawet pod sankcją utraty większego beneficjum) ponieważ tylko wtedy przyjdą z pomocą fachową biednym ludziom żyjącym w rozbitych małżeństwach.

Do rzadkości należy duszpasterz, powiedzmy to szczerze, który interesuje się żywo sprawami małżeńskimi sądowymi z terenu własnej parafii a przecież i ta dziedzina wchodzi w skład obowiązków duszpasterskich.

Przy wykonywaniu zaś obowiązku sędziego delegowanego w sprawach małżeńskich duszpasterz winien dołożyć starań, aby spór został wyświetlony zgodnie z sumieniem oraz ściśle z wymogami prawa Boga i kanonicznego.

Szczególnym wreszcie obowiązkiem duszpasterza wobec parafian, którzy prowadzą sprawę o nieważność małżeństwa jest jasne i otwarte ich uświadomienie, że wyrok Sądu Kościelnego oparty na fałszywych zeznaniach stron i świadków jest w obliczu Boga nieważny i dlatego nie może dać im spokojnego sumienia.

Korzystając z powyższych rozważań należy wyraźnie podkreślić, iż jesteśmy w Polsce świadkami szybkiego wzrostu liczby małżeństw rozbitych i rozwodów. Pod względem ilości rozwodów (a przecież 90% Polaków — to katolicy) wysunęliśmy się podobno na drugie miejsce w świecie, ustępując jedynie Niemcom Zachodnim<sup>7</sup>.

W latach 1950—1955 zawierano w Polsce przeciętnie 265 tys. małżeństw rocznie, a spraw o rozwody wpłynęło do wszystkich Sądów w Polsce:

w roku	1951	—	21 774
	1952	—	22 993
	1953	—	25 712
	1954	—	24 959
w I półroczu	1955	—	13 261 <sup>8</sup>

Liczba spraw rozwodowych zatem wzrosła, a przeprowadzona statystyka małż. rozbitych w kilkunastu parafiach o ilości 3—4 tys. wierznych wykazuje przeciętnie 10—12 rodzin zupełnie rozwiedzionych prawnie lub faktycznie. Jestem przekonany, że liczba ta jest wyższa w parafiach wielkomiejskich, jak Łódź, Warszawa.

Statystyka państwowa zresztą wykazuje wyraźnie, że zdecydowanie czołowe miejsce pod względem ilości rozwodów zajęły np. w roku 1955

<sup>7</sup> L o v e l l J., *Czy kryzys instytucji małżeństwa?* (Nowa Kultura, Warszawa, 30. X. 1955, Nr 44).

<sup>8</sup> *Życie Warszawy* z dn. 14. XII. 1955, Nr 296.

miasta wyżej wymienione (Łódź — 19,2 rozwodów na 1 tys. mieszk. a Warszawa — 16,5 rozwodów na 1 tys. mieszk.<sup>9</sup>).

Główny Urząd Statystyczny w Polsce dokonał przeglądu spraw małżeńskich rozwodowych za pierwsze półrocze 1957 r.

Oto niektóre dane:

1. w pierwszym półroczu 1957 r. do sądów wpłynęło 15 989 spraw o rozwody, a więc o 2 434 spraw więcej, niż w pierwszym półroczu 1956 r.
2. w sprawach rozwodowych w tym półroczu przodują Katowice, a potem Warszawa i woj. Wrocławskie,
3. w 16 województwach nastąpił wzrost spraw rozwodowych.

Dwukrotnie wzrosła ilość skarg rozwodowych w woj. Warszawskim. Akta spraw rozwodów w Sądach Państwowych i obserwacja życia parafialnego wskazują jednoznacznie na dużą liczbę spraw małżeństw młodych w rozumieniu wieku małżonków i czasu trwania ich wspólnego pożycia małżeńskiego.

Bez przesady zatem powiedzieć trzeba, że położenie Kościoła w Polsce na tym odcinku tak doniosłym i ważnym staje się coraz gorsze.

Dlatego też my wszyscy, nie wyłączając Trybunałów Kościelnych powinniśmy podać sobie ręce w walce o świętość, trwałość i nierozzerwalność małżeństwa katolickiego w Polsce.

*Ks. Władysław Szafrąński*

---

<sup>9</sup> *Gazeta Krakowska* z dnia 3 sierpnia 1956 r.